

Nieodpowiedzialne transfery broni podsycają zbrodnie wojenne

5 stycznia 2017

Paramilitarne oddziały milicji sprzymierzone z rządem Iraku miały dostęp do broni pochodzącej z co najmniej 16 krajów. Ostatnie transfery broni napędzały wymuszone zaginięcia, porwania, tortury, doraźne zabójstwa i celowe niszczenie mienia cywilów. Irak jest na 6 miejscu na liście największych importerów broni ciężkiej.

Paramilitarne oddziały milicji, które funkcjonują jako część irackich sił zbrojnych w walce z tak zwanym Państwem Islamskim (PI), wykorzystują broń z irackich składów broni do popełnienia zbrodni wojennych ataków odwetowych i innych naruszeń. Broń dostarczają USA, Europa, Rosja i Iran, stwierdziła Amnesty International w opublikowanym dzisiaj raporcie.

Badania w terenie i szczegółowa analiza fotografii oraz nagrań od czerwca 2014 roku pokazały, że paramilitarne oddziały milicji korzystały z broni wyprodukowanej w co najmniej 16 krajach, w tym czołgów, artylerii, jak również broni strzeleckiej.

W większości szyickie oddziały milicji wykorzystywały broń do wymuszonych zaginięć i porwań tysięcy chłopców i mężczyzn, głównie sunnitów, tortur i pozasądowych egzekucji, jak również do bezmyślnego niszczenia mienia.

„Międzynarodowi dostawcy broni, w tym USA, państwa europejskie, Rosja i Iran muszą zdawać sobie sprawę, że dostarczana przez nich broń może trafić w ręce oddziałów milicji, które mają długą historię naruszeń praw człowieka” – powiedziała Draginja Nadaždin, dyrektorka Amnesty

International Polska. „Każde z państw, które sprzedaje broń do Iraku, musi wykazać, że podjęto środki, które zapewnią, że nie zostanie ona wykorzystana przez paramilitarne oddziały milicji do rażącego naruszenia prawa. Jeśli tego nie zrobiły, to żaden transfer nie powinien mieć miejsca.”

Jednostki Powszechnej Mobilizacji (The Popular Mobilization Units – PMU), które składają się z 40 lub nawet 50 odrębnych jednostek milicji, powstały w połowie 2014 roku by pomóc w walce z PI. W 2016 roku PMU formalnie stały się częścią irackich sił zbrojnych, ale na długo przed tym otrzymywały wsparcie rządu.

Raport skupia się na 4 głównych oddziałach milicji, które według Amnesty International popełniły poważne naruszenia praw człowieka: Munathamāt Badr (Brygady Badr lub Organizacja Badr), ‘Asa’ib Ahl al-Haq (Liga Sprawiedliwych), Kata’ib Hizbullah (Brygady Hezbollahu) i Saraya al-Salam (Brygady Pokoju).

Badania Amnesty International pokazują, w jaki sposób oddziały milicji PMU rosły w siłę i wpływy od 2014 roku. Otrzymywały broń i wynagrodzenie od irackich władz i coraz częściej brały udział w walkach lub kontrolowały punkty kontrolne wraz z irackim wojskiem. Pod przykrywką oficjalnej zgody niektóre oddziały PMU przeprowadzały ataki odwetowe skierowane głównie przeciwko sunnickim Arabom, za które nikt nie pociąga ich do odpowiedzialności.

„Władze Iraku pomogły uzbroić i wyposażyć oddziały PMU i płacą im wynagrodzenie – muszą przestać udawać, że nie widzą popełnionych przez nich poważnych naruszeń praw człowieka i zbrodni wojennych” – dodała Nadażdin. „Każdy milicjant walczący ramie w ramie z irakijskim żołnierzem musi być dokładnie i rygorystycznie sprawdzony. Podejrzani o popełnienie poważnych naruszeń muszą być usunięci z szeregów do czasu wyjaśnienia sprawy. Nieodpowiedzialne i niezdyscyplinowane oddziały milicji muszą zostać rzeczywiście

włączone do wojska i poddane dyscyplinie albo zupełnie zdemobilizowane.”

Władze Iraku stoją w obliczu ogromnego zagrożenia ze strony tzw. Państwa Islamskiego, które popełnia zbrodnie na terenie pod swoją kontrolą, a także przeprowadza śmiertelne ataki na cywilów w Iraku. Jednak środki podejmowane w walce z tym zagrożeniem muszą być zgodne z międzynarodowym prawem praw człowieka i prawem humanitarnym.

Amnesty International wzywa Irak do natychmiastowego przystąpienia do Międzynarodowego Traktatu o Handlu Bronią, który zawiera ścisłe reguły w celu powstrzymania transferów lub przejęcia broni, jeśli mogłaby zostać wykorzystana do popełnienia zbrodni.

Głównie szyickie oddziały PMU wykorzystywały swój arsenał broni do przeprowadzenia lub ułatwiania naruszeń, które zdają się być zemstą za ataki PI. Wśród nich są wymuszone zaginięcia, pozasądowe egzekucje i inne bezprawne zabójstwa, jak również tortury tysięcy chłopców i mężczyzn, sunnickich Arabów.

Mężczyzna z miasta Mukdadja opowiedział Amnesty International, że jego 22-letni brat Amer był pośród 100 mężczyzn i chłopców porwanych ze swoich domów w styczniu 2016 roku, kiedy PMU wpadło w szał w odwecie za samobójczy atak w kawiarni, która należała do szyitów. Bojówki spaliły i zniszczyły sunnickie meczety, sklep i mienie.

„Wielu sunnitów łapano na ulicach lub wyciągano z domów i natychmiast zabijano. W pierwszym tygodniu tych wydarzeń milicjanci jeździli po okolicy z głośnikami i krzyczeli do sunnitów, żeby wyszli z domów. 13 stycznia [2016] zabrano ponad 100 mężczyzn i odtąd ich nie widziano” – powiedział mężczyzna.

Sunnicy mężczyźni i chłopcy są rutynowo poddawani torturom i innym formom złego traktowania na punktach kontrolnych i w

aresztach kontrolowanych przez oddziały PMU.

W jednej ze spraw, 20-letni student powiedział Amnesty International, że 26 lipca 2016 roku uciekał przez walkami w Szargat, kiedy został zatrzymany na punkcie kontrolnym Asmida w gubernatorstwie Salah ad-Din. Siły kontrolujące ten punkt – mężczyźni w cywilnych ubraniach i inni w mundurach, w tym kilku z emblematami PMU – natychmiast zawiązali mu oczy i wywieźli.

„Byłem torturowany przez 7 tygodni. Chcieli, żebym się przyznał, że jestem w Daesh [PI]. Byłem przetrzymywany z około 30 innymi osobami w szkole... Wszyscy byliśmy bici metalowymi prętami i kablami. Razili nas prądem... Przez większość czasu miałem związane oczy... Po 22 dniach przenieśli nas wszystkich do więzienia w Bagdadzie... Byli tam inni ludzie, część z nich w areszcie od ponad 6 miesięcy, a ich rodziny nie wiedziały co się z nimi dzieje. Ja też byłem tam torturowany, raz mnie przesłuchiowano z zakrytymi oczami...” – powiedział mężczyzna. Ostatecznie został uwolniony bez postawienia zarzutów.

Los i miejsce pobytu tysiąca innych sunnickich mężczyzn i chłopców schwytanych przez bojówki PMU nie są znane. Na punkcie kontrolnym ar-Razzaza, tylko przez Brygady Hezbollahu wprowadzono setki innych osób od października 2014.

PMU rozdysponowało ponad 100 rodzajów broni, która pochodzi z co najmniej 16 krajów. W tym broń ciężką – taką jak czołgi i artyleria, a także duży wybór broni strzeleckiej – standardowe kałasznikowy i karabiny automatyczne M-16, karabiny maszynowe, pistolety i broń snajperska.

Od utworzenia PMU w połowie 2014 roku organizacja jest wspierana przez władze Iraku z ich magazynów wojskowych, w tym przez broń z USA, jak również z Rosji i Wschodniej Europy.

W ciągu ostatnich 5 lat ponad 20 państw wysyłało broń do Iraku, najwięcej pochodziło z USA, Rosja jest na drugim miejscu. Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu

Badań nad Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute) eksport broni do Iraku wzrósł o 83% pomiędzy 2006-2010 a 2011-2015. Irak jest na 6 miejscu na świecie pod względem importu broni ciężkiej.

Siły zbrojne Iraku mają doraźne i słabej jakości systemy namierzania, co utrudnia zlokalizowanie transferów broni, gdy znajdują się na terytorium kraju. W połączeniu z naturą konfliktu powoduje to, że broń często zostaje przechwycona lub zawrócona do grup zbrojnych lub oddziałów milicji, które są aktywne w Iraku i Syrii.

„Władze Iraku muszą wprowadzić restrykcyjne środki, żeby zapewnić, że magazyny broni są odpowiednio zabezpieczone i monitorowane” – powiedziała Nadażdin.

Dostawy broni dla Iraku doprowadziły do niezamierzonych sytuacji – na przykład amerykańskie pojazdy opancerzone, prawie na pewno przeznaczone dla irackiego wojska, skończyły w rękach Brygad Hezbollahu, milicji powiązanej z Iranem, którą Departament Stanu USA sklasyfikował jako „zagraniczną organizację terrorystyczną”.

Iran pozostaje ważnym sponsorem milicji PMU – szczególnie oddziałów powiązanych z irańskim wojskiem i osobistościami religijnymi, jak na przykład Organizacja Badr, Liga Sprawiedliwych i Brygady Hezbollahu – wszystkie oskarżone o popełnienie poważnych naruszeń praw człowieka. Ciągłe dostawy broni są sprzeczne z Rezolucją ONZ z 2015, która zakazuje eksportu broni z Iranu bez wcześniejszej zgody ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)